

Mam w sobie zgreda, który chce odpocząć, i mam w sobie dziecko
Kobietę nie prosz - ze mną będzie ciężko
Ktoś mnie zranił mocno i widziałem piekło
Które przysłoniło mi całe światło piękno
Chciałem to naprawić i znowu źle trafiłem
Więc nie dziw się, że mogę być zimnym skurwysynem
Dziś daj mi weekend, daj mi chwilę, daj mi tyłek
Daj mi być beztroskim jak w dziewięćdziesiątym piątym, tyle
Chcesz, żebym rznął Cię? Nie tak łatwo
Powiedz coś inteligentnego... "lubisz hardcore?"
Masz piękne długie nogi i zadbane włosy
Masz piękną twarz, może skrećimy pornosy
Wiesz co? Wolę twoją przyjaciółkę
Weź ją ze sobą, zrobicie mnie na spółkę
I taką czuję pustkę, i nie mam nic w sobie
I czemu to przyciąga tyle pięknych kobiet?

To wcale nie ma sensu
Za mało masz, a za dużo chcesz dać

To wcale nie ma sensu
Ile jeszcze możesz dać od siebie
Nim zabijesz wszystko w sercu?

Przecież ja nie chcę od nich nic
Chcę normalnie żyć
Chcę znów kochać i spokojnie śnić
Chcę szczęśliwym być
Chcę z nią siedzieć w domu i pierdolić syf
Mówią, że świat nie sprzyja dzisiaj związkom
Mówią, że rzadko angażuję się dziś mocno
I niby wiem, że mogę wszystko z tą miłością
Ale czemu my popsuliśmy te dobre dziewczyny?
Czemu z tymi złymi chcemy zakładać rodziny?
Czemu kiedy się staramy to one odchodzą?
Czemu kiedy olewamy, one dzieci rodzą?
Podnieca je, kiedy jesteśmy zimni
Tylko wtedy często już nie potrafimy być inni
Mam w sobie małego chłopca, który czasem płacze
I mam też władcę, który zawsze da radę
Uklękni, weź, zintegrujmy się ze światem, wiesz
Zero emocji, maksymalny poziom wrażeń chcesz

To wcale nie ma sensu
Za mało masz, a za dużo chcesz dać

To wcale nie ma sensu
Ile jeszcze możesz dać od siebie
Nim zabijesz wszystko w sercu?

To wcale nie ma sensu
Za mało masz, a za dużo chcesz dać

To wcale nie ma sensu
Ile jeszcze możesz dać od siebie
Nim zabijesz wszystko w sercu?

To wcale nie ma sensu
Za mało masz, a za dużo chcesz dać

To nie ma, nie ma sensu
Ile jeszcze możesz dać od siebie
Nim zabijesz wszystko w sercu?